

# Tęgowski, Jan

---

## Uwagi o pieczęciach Przemysła II

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 24 (204), 175-184

---

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Jan Tęgowski (Toruń)

## UWAGI O PIECZĘCIACH PRZEMYSŁA II

O pieczęciach ostatniego z Piastów wielkopolskich wiele już napisano. Zainteresowanie tymi pieczęciami wynikało zarówno z faktu, iż postać Przemysła II kojarzy się z odnowieniem królestwa polskiego, lecz także z tego, że władca ten zrazu używał w godle napięczętnym nie orła, a lwa. Dotychczas przyjmowano, że zmiana godła napięczętnego nastąpiła w roku 1290, bowiem z tego roku znane były dwie pieczęcie Przemysła II z orłem. Łączono to logicznie z faktem odziedziczenia przez księcia wielkopolskiego Krakowa, co nastąpiło po śmierci Henryka Prawego<sup>1</sup>. Takie rozumowanie wspierał argument, że pierwsza znana pieczęć z orłem pojawiła się przy dokumentach z 12 IX 1290 r. wystawionych w Krakowie. Znano tylko te dwa przykłady posłużenia się tą pieczęcią. W 40 dni później Przemysł używał już innej pieczęci z orłem. Jedynie S. Kętrzyński<sup>2</sup>, a następnie H. Andrulewicz<sup>3</sup> uważali pierwszą pieczęć Przemysła II z orłem w tarczy za powstałą przed odziedziczeniem Krakowa przez tego księcia. Kętrzyński pisał o godle tej pieczęci następująco:

Może być on tylko orłem wielkopolskim występującym już dawniej na pieczęciach książąt wielkopolskich między 1223 a 1250 r., zastąpionym następnie przez lwa<sup>4</sup>.

Dla pełniejszego poznania i lepszego porównania zajmiemy się wszy-

---

<sup>1</sup> S. Elias z - Radzikowski, *Regnum Poloniae w oświetleniu sfragistyczno-heraldycznym*, Kwart. Hist., 28: 1914, s. 27—37; O. Balzer, *Królestwo polskie*, t. 1, Lwów 1919, s. 321—323; S. Mikucki, *W sprawie genezy orła polskiego*, Wiadom. Numizm.-Archeol. 12: 1928—1929, s. 14 i n.; M. Gumowski, *Początki Białego Orła*, Roczniki Hist., 7: 1931, s. 17 i n.; Z. Michniewicz, *Biały Orzeł na grobowcu Henryka IV we Wrocławiu*, Roczniki Sztuki Śląskiej, 1: 1959, s. 34—45; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 2, Warszawa 1985, s. 856 i n., przyp. 2063.

<sup>2</sup> S. Kętrzyński, *O dwóch pieczęciach Przemysła II z 1290 r.*, Mies. Herald. 1932, nr 11, s. 23—26.

<sup>3</sup> H. Andrulewicz, *Geneza Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego w r. 1295*, St. Źródłożn., 13: 1968, s. 23.

<sup>4</sup> S. Kętrzyński, op. cit., s. 23.

stkimi pieczęciami Przemysła II. Posługiwać się będziemy tu numeracją pieczęci według wydawcy czwartego tomu *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* <sup>5</sup>.

Pierwszą pieczęcią używaną przez kancelarię Przemysła II była pieczęć XV. Książę odziedziczył ją po swym ojcu, Przemysle I. Wyobraża ona stojącą postać trzymającą włócznię z proporcem w prawej i tarczą w lewej ręce. Na tarczy wyskakujący lew. Po bokach postaci dwie wieże, a na nich trębacze. Nad głową postaci z lewej strony błogosławiąca ręka Boża. W otoku pieczęci napis + SIGILLVM PREMISLONIS DEI GRA. DVCIS POLONIE. Pieczęci tej Przemysł II używał po raz pierwszy przywieszając ją do dokumentu swego stryja Bolesława Pobożnego z 8 XI 1267 r. <sup>6</sup> Po raz ostatni użyta została przy dokumencie z 13 IX 1284 r. <sup>7</sup> Druga pieczęć (XXI), wyobrażająca samą tarczę z lwem wspiętym na tylnych łapach w prawo, pojawiła się po raz pierwszy przy dokumencie z 27 III 1276 r. jako kontrasigillum pieczęci pierwszej (XV) <sup>8</sup>. Legenda tej pieczęci brzmi następująco + S. PREMIZLONIS DEI GRA. DVCIS POLONIE i różni się od legendy poprzedniej pieczęci jedynie abrewiacją słowa SIGILLVM oraz zmianą litery S na Z w pisowni imienia jej właściciela. Jeden z pierwszych badaczy zajmujących się pieczęciami tego księcia, K. Stronczyński <sup>9</sup>, przypuszczał, iż i tę pieczęć Przemysł II odziedziczył po ojcu, bowiem w tytułaturze zabrakło liczebnika SECVNDI. Pieczęć ta przez jakiś czas funkcjonowała zamiennie z pieczęcią XV, co jest jeszcze jednym dowodem na słuszność przypuszczenia Stronczyńskiego, bowiem, gdyby wprowadzał Przemysł II nową własną pieczęć, to po pierwsze uwzględniałaby ona liczebnik identyfikacyjny księcia, a po drugie wycofano by z użycia pieczęć XV. Datą opatrzenia po raz ostatni pieczęcią XXI przywileju Przemysła II jest dzień 23 IV 1289 r. <sup>10</sup> Dokument ten został wystawiony w Brześciu Kujawskim dla cystersów byszewskich. Od tego czasu do pojawienia się pieczęci następnej (XXV), już z nowym godłem, upłynęło przeszło 16 miesięcy, co nie oznacza przecieź, że do dziewięciu znanych nam dokumentów Przemysła II wystawionych w ciągu tego czasu nie przywieszono pieczęci ich wystawcy <sup>11</sup>.

<sup>5</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 4, Poznań 1881 (cyt. dalej KDW).

<sup>6</sup> KDW, t. 1, nr 430.

<sup>7</sup> KDW, t. 1, nr 544.

<sup>8</sup> KDW, t. 1, nr 460. Oryginał w Muzeum Narodowym w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, dypł. perg. 54, 1276. Reprodukcję tej pieczęci (zarówno awersu, jak i rewersu) zamieścił H. Andrulewicz, op. cit., tabl. VI, ryc. 9.

<sup>9</sup> K. Stronczyński, *Pomniki książęce Piastów*, Piotrków 1888, s. 22.

<sup>10</sup> KDW, t. 2, nr 637.

<sup>11</sup> KDW, t. 2, nr 642, 643, 644, t. 6, nr 40, 647, 648, 649, 650; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, wyd. F. Piekoskiński, Kraków 1886, nr 515.

Pieczęć XXV wyobraża stojącą postać między dwiema wieżami, na których przedstawieni są trębacze. Postać trzyma w prawej ręce włócznię z proporcem, zaś w lewej tarczę z orłem bez korony. Nad głową z lewej strony błogosławiąca ręka Boża, zaś w otoku napis + SIGILLVM PREMISLONIS SECVNDI DEI GRA DVCIS POLONIE. Zarówno Stronczyński<sup>12</sup>, jak i Krzyżanowski<sup>13</sup>, zauważyli jej uderzające podobieństwo do pieczęci XV i na tej podstawie między innymi uważali, iż jest to pieczęć wielkopolska. Jak już wspomnieliśmy, zdanie to podzielał również S. Kętrzyński. Brak materialnych dowodów na używanie tej pieczęci przed 23 VI 1290 r. spowodował jednak, że pojawienie się orła na tarczy zamiast lwa tłumaczono nawiązaniem do tradycji orła krakowskiego i powiązано to z dziedzictwem krakowskim księcia wielkopolskiego. Z pomocą przychodzi nam jednak źródło dotychczas nigdzie nie opublikowane, a mianowicie opis tej pieczęci, wiszącej jeszcze w XV w. przy dokumencie, dla synów Pielgrzyma z Grabianowa. Treść dokumentu wraz z opisem pieczęci zachowała się w tzw. formularzu kaliskim<sup>14</sup>. Dokument opublikowany został w szóstym tomie KDW<sup>15</sup>, jednakże pominięto opis pieczęci niegdyś przy nim wiszącej. Dokument zawiera tylko datę roczną 1290 i miejsce wystawienia — Dłusk. Tytułatura wystawcy, nie uwzględniająca jeszcze Krakowa, wskazuje, że dyplom ten wystawiony został w pierwszej połowie 1290 r. Z tego roku znamy jeszcze jeden dokument wystawiony w Dłusku 18 I 1290 r.<sup>16</sup>, co mogłoby wskazywać, iż i nasz dyplom został w tym czasie wystawiony. A oto i sam opis pieczęci:

Cuiquidem privilegio sigillum prefati Premisl ducis rotunde figure in toto de communi cera in filis sericeis nigri et crocei coloris dependebat. In cuius sigilli medio quedam ymago vestibus succinta in dextra hastam cum vexilio sursum erectis, in sinistra vero manibus scutum cum aquila in eo expressa stans apparebat a cuius dextro et sinistro lateribus due turres et supra quamlibet earum quedam ymagi ad modum rustici tubicine tenentis tubam manu inpressam ori quasi ad ducinandum extensam videbatur. Supra quam ymaginem in parte sinistra quedam manus de sursum erecta, quasi ad benedicendum extensa sculpta erat. Circumferencialiter vero et girative inter duas lineas circa extremum sigilli ductas hec dictiones videntur: Sigillum Premislonis secundi dei gracia ducis Polonie, cruce precedentes legatur<sup>17</sup>.

Jest to niewątpliwie opis pieczęci XXV. Tak dokładnego opisu pieczę-

<sup>12</sup> K. Stronczyński, op. cit., s. 22.

<sup>13</sup> S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysława II*, Pam. Akad. Amiej., 8: 1890, s. 155.

<sup>14</sup> Wypisy z tego formularza robił B. Ulanowski, co znalazło się później w jego tekach, zob. przyp. 17.

<sup>15</sup> KDW, t. 6, nr 40.

<sup>16</sup> KDW, t. 2, nr 642.

<sup>17</sup> Kraków, Biblioteka PAN, rps 8643 (Teki Ulanowskiego), nr 7.

ci nie zamieszczają nawet profesjonalni sfragiści, co czyni źródło to tym cenniejsze, bowiem nie ma mowy o żadnej pomyłce, jak również ze względu na fakt, że jedyny zachowany egzemplarz tej pieczęci jest już nieco podniszczony. Uwzględniając uwagi co do datacji dokumentu poczynione wyżej uzyskujemy niezbity dowód na funkcjonowanie pieczęci XXV już w pierwszej połowie 1290 r.

Pieczęć następną (XXVI), jak to już zaznaczył S. Krzyżanowski, jest rozwinięciem pieczęci XXV i jest od niej większą<sup>18</sup>. Między dwiema wieżami stoi książę w spiczastym kołpaku na głowie, depcząc smoka. Na wieżach także trębacze. Książę w lewej ręce trzyma tarczę z orłem ukoronowanym, zaś w prawej włócznię z proporcem, na którym widnieje mniejszy orzeł bez korony. Nad głową księcia sklepienie gotyckie, zaś z lewej strony błogosławiąca ręka Boża z krzyżem, pod sklepieniem gołębica symbolizująca Ducha Św. W otoku napis: + SIGILLVM PREMISLONIS SECVNDI DEI GRA. DVCIS POLONIE z dopiskiem na wstędze pod proporcem ET CRA. Pewnymi elementami nawiązuje ona zatem do pieczęci XV i XXV, jak chociażby sposób ekspozycji postaci księcia dzierżącego w lewej tarczę, a w prawej ręce włócznię z proporcem wieża z trębaczami czy błogosławiąca ręka Boża. Doszły zaś nowe szczegóły: smok pod stopami księcia, sklepienie gotyckie nad głową, orzeł na proporcu oraz korona na głowie orła wyeksponowanego w tarczy. Doszedł także nowy element tytułatury dopisany poza legendą pieczęci.

Już piszącego w końcu XIX w. *Pomniki książęce Piastów* K. Stronczyńskiego zastanawiało, że krakowski element tytułatury Przemysła II nie zmieścił się w otoku pieczęci<sup>19</sup>. Wątpliwości te podchwycił S. Kętrzyński<sup>20</sup>, który przypuszczał, iż pieczęć ta była początkowo wyłącznie wielkopolską, zaś następnie została zmodyfikowana poprzez wyrzucie wstęgi z napisem ET CRA oraz dorobienie korony na głowie orła herbowego. Rzeczywiście, gdyby pieczęć ta od początku była pomyślana jako pieczęć księcia Wielkopolski i Krakowa, napis ET CRA można byłoby zamieścić w jej otoku już to przez abrewiacje słów legendy, już to przez zmniejszenie i ścieśnienie liter, bądź przez powiększenie pieczęci. Kętrzyńskiego zastanawiało, iż napis ET CRA nie został dokończony, chociaż na wstędze było jeszcze miejsce na końcówkę COUIE, i doszedł do wniosku, że typariusz pieczęci odebrano z warsztatu złotniczego w chwili, gdy praca nad nim była już na ukończeniu, co wskazywałoby na warsztat krakowski<sup>21</sup>. Na następnych stronach swej pracy Kętrzyński wycofał się z poglądu, że pieczęć XXVI powstała jako pieczęć wielkopolska,

<sup>18</sup> S. Krzyżanowski, op. cit., s. 155.

<sup>19</sup> K. Stronczyński, op. cit., s. 24.

<sup>20</sup> S. Kętrzyński, op. cit., s. 26.

<sup>21</sup> Ibid., s. 24.

argumentując to tym, iż w okresie między 23 IV 1289 a 24 VI 1290 r. musiano by zmieniać dwukrotnie pieczęć wielkopolską<sup>22</sup>. Porównujemy tę argumentację z faktem funkcjonowania równocześnie dwóch pieczęci Przemysła II odziedziczonych po ojcu i zdanie S. Kętrzyńskiego nie wydaje się przekonujące. Jak już wspomnieliśmy, pierwsze użycie pieczęci XXVI zostało dostrzeżone przy dokumencie Mściwoja II z 23 X 1290 r.<sup>23</sup>, nie licząc dokumentu z 23 IV 1286 r. dla cystersów byszewskich, który został przez S. Krzyżanowskiego uznany za falsyfikat<sup>24</sup>. Z wyjątkiem wydawcy szóstego tomu KDW<sup>25</sup> nikt nie zauważył, jak dotąd, że pieczęć ta zawieszona została również przy dokumencie Zarebów dla biskupa lubuskiego z 26 IV 1289 r. Wizerunek tej pieczęci zamieścił pierwszy wydawca tego dokumentu w drugim tomie *Archiwum książąt Lubartowiczów — Sanguszków*<sup>26</sup>. Pieczęć ta przywieszona została jako czwarta z siedmiu, a zatem pośrodku. Obok niej jako trzecia od lewej wisi pieczęć arcybiskupa Jakuba Świnki, zaś pozostałe należały do pięciu synów Janka Zareby. W formule datacyjnej zamieszczono tylko *datum* oraz datę dzienną i roczną bez miejsca wystawienia. Sam dokument zawiera w sobie informację, że wystawcy proszą księcia oraz arcybiskupa o przywieszenie pieczęci. Czas pomiędzy ostatnim przywieszeniem pieczęci XXI i pierwszym przywieszeniem pieczęci XXVI to zaledwie trzy dni. Można mieć wątpliwości, czy pieczęć ta została przywieszona do dokumentu w momencie określonym *datum*, zwłaszcza gdy uwzględnimy tu pracę S. Kętrzyńskiego *O datach tzw. niejednorodnych*<sup>27</sup>. Jednakże i sam Kętrzyński rozpatruje rozbieżność w datacji jedynie na podstawie *actum* jako akcji prawnej dokumentu i *datum* jako momentu spisania dyplomu.

<sup>22</sup> Ibid., s. 27 i n.

<sup>23</sup> KDW, t. 2, nr 657.

<sup>24</sup> S. Krzyżanowski, op. cit., Dodatek nr II, oraz przyp. do reg. 69, s. 187—188. Zastrzeżenia Krzyżanowskiego co do treści dokumentu podziela także R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie-Koronowie do końca XIV w.*, Prace Wydz. Nauk Hum. BTN, ser. C, 12, Warszawa 1972, s. 87—89, z tym jednak, że Wierzchucin należał do pierwotnego uposażenia klasztoru byszewskiego. Wydaje się wszakże, iż główny zarzut w stosunku do tego dokumentu — pieczęć z tytułaturą krakowską (XXVI) — możemy odeprzeć, jeśli uwzględnimy możliwość wymiany pieczęci, która obowiązywała w 1295 r. Większość innowacji dokumentów związana była z przepisaniem ich na nowo i dodaniem formuły innowacyjnej, lecz w tym przypadku mogła nastąpić jedynie wymiana pieczęci z lwem na pieczęć większą z orłem. Nikt przecież nie miał zastrzeżeń zarówno do autentyczności pieczęci, jak i do sposobu jej przywieszenia do dyplomu.

<sup>25</sup> KDW, t. 1, nr 36, s. 44—45.

<sup>26</sup> *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Stawucie*, t. 2 Lwów 1888, wyd. Z. L. Radziwiński, nr 2.

<sup>27</sup> S. Kętrzyński, *O datach tzw. niejednorodnych*, Kwart. Hist., 41: 1927, s. 263 i n.

Zwrot dóbr biskupich trzymany dotąd za zgodą biskupów lubuskich przez Zarębów nie wymagał postanowień wiecu, a zatem niepotrzebna była informacja o dacie akcji prawnej. *Datum* zatem stanowiło moment spisania dokumentu, co nastąpiło niewątpliwie w Gnieźnie, sądząc z *itinerarium* arcybiskupa Jakuba<sup>28</sup>. Zapewne też w tym samym terminie przywieszono wszystkie pieczęcie, bowiem zebranie siedmiu pieczęci byłoby trudne, gdyby nastąpiło to w terminie znacznie odbiegającym od momentu spisania dyplomu. Ponadto trzeba stwierdzić, że przywieszenie pieczęci Przemysła II do dokumentu Zarębów nie było konieczne, zwłaszcza wtedy, gdy przywieszono pieczęć arcybiskupią, bowiem akt dotyczył nie darowizny, lecz jedynie zwrotu dóbr. Pieczęć Przemysła II nie zachowała się w całości. Pozostała jedynie jej dolna lewa część, z tak charakterystycznym dla pieczęci XXVI, deptanym przez księcia smokiem. Nie możemy zatem w pełni dowieść, że była ona archetypem pieczęci zawierającej później wstęgę z napisem ET CRA, jednakże, jak już wyżej wspomnieliśmy, data jej przywieszenia, kwiecień 1289 r., wskazuje, że mamy z nim do czynienia. Nie mamy innych argumentów na dowiedzenie, iż pieczęć ta funkcjonowała już w 1289 r., lecz także i nie mamy kontrargumentów, bowiem obowiązująca w 1295 r. wymiana pieczęci z lwem nie objęła żadnego dokumentu datowanego po 1288 r.<sup>29</sup> Jak już wcześniej zaznaczyliśmy, funkcjonowanie dwóch pieczęci w kancelarii Przemysła II nie było czymś nowym, a zatem książę ten sporządzając własną pieczęć mógł kazać zrobić dwie — większą i mniejszą. Gdy udawał się do Krakowa, zabrał ze sobą pieczęć mniejszą, zaś większą kazał zmodyfikować poprzez dodanie brakującego elementu tytułatury oraz dorobienie korony na głowie orła herbowego. Przeróbki te nie musiały być dokonane w Krakowie, bowiem do końca swego pobytu w tym grodzie Przemysł używał pieczęci mniejszej, a przecież w ciągu około 50 dni pobytu w ziemi krakowskiej można było dokonać ich znacznie wcześniej, co miałoby dla małopolskich odbiorców jego dokumentów niemałe znaczenie.

Powyższe uwagi skłaniają nas do wysnucia następujących wniosków: 1) wymiana, a właściwie sporządzenie, własnych pieczęci Przemysła II nastąpiło już w 1289 r., a nie, jak dotychczas przypuszczano, w drugiej połowie 1290 r.; 2) obie pieczęcie z orłem w tarczy herbowej funkcjonowały przemiennie od kwietnia 1289 r. aż do września 1290 r.; 3) dwie

<sup>28</sup> *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Kom. Hist. Akad. Umiej., t. 4, Kraków 1888, s. 225, nr 50 (23 IV 1289 r. pod Gnieznem); *Trzydzieści dokumentów katedry plockiej*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888, nr 13 (28 IV 1289 r. w Gnieźnie).

<sup>29</sup> Najpóźniejszym znanym dokumentem, który został opatrzony formułą innowacyjną i nową pieczęcią, jest dyplom z 5 XI 1288 r. (KDW, t. 2, nr 632).

pierwsze pieczęcie, używane przez kancelarię Przemysła II, przejęte były po Przemysle I; 4) zmiana godła z lwa na orła jest niewątpliwie sygnalizacją chęci włączenia się Przemysła II w nurt rywalizacji o miano jednoczyciela państwa polskiego i odnowiciela Królestwa już w 1289 r.; 5) pieczęć XXVI po 23 VI 1290 r. poddana została przeróbkom uzupełniającym tytułaturę oraz koronę na głowie orła. W tym czasie, gdy pieczęć XXVI była przerabiana, Przemysł II używał wyłącznie pieczęci XXV.

Pieczęć XXVI, pomimo utraty przez Przemysła II Krakowa w 1291 r., nadal funkcjonowała niepodzielnie aż do koronacji Piasta wielkopolskiego w Gnieźnie 26 VI 1295 r. Nie pojawiła się już po 1290 r. pieczęć mniejsza (XXV), która przecież zawierała aktualną tytułaturę księcia w legendzie, co można tłumaczyć tym, że Przemysł II nie wyrzekł się pretensji do Krakowa, jak również, co wynika z zachowania korony na głowie orła, nie wyrzekł się starań o koronę królewską. Jakby potwierdzeniem tego jest zarządzenie zatwierdzone przez możnych i rycerstwo na wiecu, aby unieważnić wszystkie dokumenty opatrzone pieczęcią z lwem, jeśli nie zostaną odnowione i opatrzone pieczęcią wielką, czyli XXVI<sup>30</sup>. Gdyby dopuszczono możliwość pieczętowania również pieczęcią mniejszą, to niewątpliwie zaznaczono by to w którejś z formuł innowacyjnych. Elias-Radzikowski sądził, że wymiana pieczęci spowodowana była tym, iż lew był również herbem Wacława II, króla czeskiego, i w tym czasie również pana Małopolski<sup>31</sup>. Zakwestionował to słusznie O. Balzer<sup>32</sup>. Sens wymiany pieczęci w 1295 r. był znacznie głębszy niż tylko podobieństwo znaków herbowych. Pieczęć XXVI w 1295 r. zawierała nieaktualną tytułaturę i symbol władcy Krakowa — orła ukoronowanego. Można było przecież powrócić do używania pieczęci XXV, która zgodna była ze stanem posiadania Przemysła II. Jednak tego nie uczyniono, a zatem musimy upatrywać innych przyczyn trwania przy pieczęci XXVI. Dla nieznających pisma odbiorców dokumentów najważniejszym nośnikiem ideologicznym była symbolika zawarta w pieczęci. Dla odbiorców znających pismo pieczęć stanowiła przypomnienie, że Przemysł II nie wyrzekł się praw do Krakowa, który według znanego już w tym czasie żywotu św. Stanisława miał być stolicą przyszłego odnowionego królestwa<sup>33</sup>.

Królestwo to w niedługim czasie zostało odnowione właśnie przez Piasta wielkopolskiego 26 VI 1295 r. Miejscem koronacji nie został Kra-

<sup>30</sup> Takimi formułami innowacyjnymi opatrzone są następujące dokumenty: KDW, t. 1, nr 529, 571, 578 (opubl. S. Krzyżanowski, op. cit., s. 163—164), t. 2, nr 619, 632, 736 (dokument ten nie ma własnej daty i wydany jest pod datą innowacji; datę tego dokumentu należy widzieć przed 26 IV 1289 r., ponieważ przed tym terminem przywieszono doń pieczęć z lwem).

<sup>31</sup> S. Elias-Radzikowski, op. cit., s. 31.

<sup>32</sup> O. Balzer, op. cit., s. 325.

<sup>33</sup> *Vita maior S. Stanisłai*, MPH, t. 4, s. 392.



ków, lecz Gniezno, co nie oznacza, że Przemysł II przestał myśleć o przyłączeniu ponownie Małopolski do swego państwa. Symbolem myśli o zjednoczeniu wszystkich ziem polskich pod berłem Przemysła II jest jego pieczęć majestatyczna. Jest to pieczęć monetowa przedstawiająca na awersie siedzącego na tronie monarchę, trzymającego w lewej ręce jabłko z krzyżem, zaś w prawej berło. Napis w otoku odtwarzany był na podstawie dwóch zachowanych we fragmentach pieczęci wiszących przy dokumentach z 9 i 11 VIII 1295 r.<sup>34</sup> Wydawca *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* odtworzył napis ten następująco: † S. PREMISLII DEI GRACIA REGIS PO[LONIE] ET DVCIS [POMORANIE]. Taki obraz legendy napięczętnej z królewskiej pieczęci Przemysła II funkcjonuje po dzień dzisiejszy, bowiem nie zostało dostrzeżone odkrycie trzeciego egzemplarza tej pieczęci przez K. Górskiego<sup>35</sup>. Na podstawie zachowanego tam fragmentu, uszkodzonego przy dwóch poprzednich egzemplarzach, K. Górski odtworzył legendę pieczęci królewskiej Przemysła II następująco: † S. PREMISLII REGIS POLONORUM ET DVCIS POMORANIE. Napis ten jest zbieżny z przekazem Długosza<sup>36</sup>. Jest prawdopodobne, że kronikarz ten widział pieczęć królewską Przemysła II w nienaruszonym stanie. Zamieszczenie opisu tej pieczęci w tekście rozpoczynającym rok 1296 wskazywałoby na to, iż Długosz znał pieczęć przywieszoną do któregoś z ostatnich dokumentów Przemysła II. Ostatnim autentycznym dokumentem tego monarchy jest dyplom z 25 I 1296 r. dla dominikanek poznańskich<sup>37</sup> i on zapewne miał pieczęć królewską Przemysła II, którą widział Jan Długosz. Tak samo jak awers, rewers pieczęci również nie zachował się w całości. Dobrze zachowały się jedynie jego elementy ikonograficzne, czyli duża tarcza ozdobiona liśćmi, na której wyobrażony jest orzeł w koronie. Napis w legendzie różnie był rekonstruowany. Wydawca czwartego tomu KDW odtworzył go w sposób następujący: † REDDIDIT IPS[DEUS] VICTRICIA SIGNA POLONIS<sup>38</sup>. Franciszek Piekosiński natomiast zastąpił słowo DEUS słowem POTENS<sup>39</sup>. Jan Długosz podaje ten

<sup>34</sup> KDW, t. 2, nr 739; t. 4, nr 2058.

<sup>35</sup> K. Górski, *Oksywie*, Rocznik Gdański, 12: 1938 (ukazał się w 1939 r.), s. 29, oraz reprodukcja pieczęci po s. 32. Jest ona przywieszona do oryginału dokumentu drukowanego z kopii w KDW, t. 2, nr 740.

<sup>36</sup> *Joannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae, liber octavus*, Warszawa 1975, s. 289. Wydawca powątpiewa, aby Długosz widział tę pieczęć w całości (s. 389).

<sup>37</sup> KDW, t. 2, nr 743.

<sup>38</sup> KDW, t. 4, tabl. XXVII. Podobnie odczytał ten napis S. Krzyżanowski, op. cit., s. 156. Na tem. pochodzenia użytych słów *victricia signa* zob. R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, Przegląd Zachodni 1951, nr 7—8, s. 462.

<sup>39</sup> F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, Kraków 1900, s. 144 i n. Stanowisko Piekosińskiego popiera H. Andrulewicz, op. cit., s. 14.

napis jeszcze inaczej, bowiem zamiast słowa DEUS względnie POTENS zamieszcza słowo SOLUS<sup>40</sup>.

Uwzględniając zgodność przekazu Długosza z odkryciem K. Górskiego co do legendy awersu pieczęci, trudno wątpić w trafność odczytu na rewersie, zwłaszcza że słowo SOLUS jest odpowiednikiem słowa DEUS, aczkolwiek rzadziej używanym, czego nie można powiedzieć o słowie POTENS.

Wracając do poprzedniej myśli, że Przemysł II nie rezygnował z ogólnopolskiego charakteru swojego królestwa, mamy na to wyraźny dowód zarówno w legendzie awersu SIGILLUM REGIS POLONORUM, co odnosi się do nacji, a nie do terytorium geograficznego. Słowem *Polonia* określano najczęściej Wielkopolskę. Nie można natomiast mówić o narodzie wielkopolskim, bowiem takie odrębności etniczne między Wielkopolanami i ludnością pozostałych dzielnic Polski nie istniały. Potwierdzeniem tego niejako jest napis na rewersie głoszący, że „Bóg przywrócił P o l a k o m zwycięskie znaki”.

#### BEMERKUNGEN ZU DEN SIEGELN VON PRZEMYSŁ II.

##### (Zusammenfassung)

Die bisherigen Forschungen im Bereich der Siegel von Przemysł II konzentrierten sich auf jene Elemente, welche die Pläne der Vereinigung des Landes betrafen. Diese Forschungsvoraussetzungen bestimmten sozusagen die Ansichten über die Chronologie der Entstehung der nacheinander geprägten Siegel des Piasten von Großpolen determiniert, was auch durch das erhalten gebliebene sfragistische Material bekräftigt wurde. Das erste Siegel Przemysł II., auf dem der Adler auf dem Herrscherschild auftauchte, brachte man in Zusammenhang mit der Realisierung des Testaments von Henryk IV. Prawy (dem Gerechten), denn seine erhalten gebliebenen Exemplare hängen an Urkunden, die in Kleinpolen ausgestellt worden waren, und zwar im September 1290. Lediglich S. Kętrzyński war der Ansicht, daß Siegel etwas früher entstehen mußte. Dieser Historiker vermutete ebenfalls, daß auch das zweite Siegel mit dem Adler früher gefertigt werden mußte und folglich mit dem Krakauer Titularelement und der Krone am Adlerkopf ergänzt wurde. Doch die Ansichten von S. Kętrzyński blieben bis jetzt nur eine Hypothese, da sie quellenmäßig nicht bewiesen werden konnten. Die nötigen Beweise für die Vermutungen Kętrzyńskis werden vom Autor in der vorliegenden Arbeit ergänzt und veröffentlicht. Der erste Beweis ist die Beschreibung des erstgenannten Siegels mit dem Adler im Schild, das seiner Zeit am Original der Urkunde Przemysł II. aus der ersten Hälfte des Jahres 1290 angebracht war. Ein Beweis für das frühere Vorkommen des zweiten Siegels ist das an der Urkunde von Zaremby für das Bisthofstum von Lubusz vom 16 IV 1289 hängende Siegelbruchstück mit dem für dieses Siegel charakteristischen Drachen an den Füßen des Fürsten. Die Schlußfolgerung, die aus dem dargestellten Quellenmaterial hervorgeht, lautet also: Die

<sup>40</sup> *Joannis Dlugossii Annales...*, s. 289.

Zwei ersten von Przemysł II. gebrauchten Siegel, wurden nach seinem Vater, Przemysł I. geerbt, was die Randumschrift nachweist, in der das Zahlwort *secundus* nicht, vorkommt. Im Jahre 1289 beschloß Przemysł II., sich neue Siegel anfertigen zu lassen — ein großes und ein kleineres, in denen das Zahlwort *secundus* an seinem Namen bereits vorhanden ist und die Zugehörigkeit zum Herrscherstamm in der Gestalt des Adlers zum Ausdruck gebracht wurde. Das größere Siegel wurde in der zweiten Hälfte des Jahres 1290 umgearbeitet und dieses Siegels bediente sich die Kanzlei Przemysł II. bis zu dessen Krönung am 26 VI 1295. Nach 1290 hörte man auf, das kleinere Siegel zugebrauchen, da es den politischen Plänen des Herzogs von Großpolen nicht mehr entsprach.

Ähnliche Probleme sind mit dem sozusagen ideellen Ausdruck des Königssiegels von Przemysł II. verbunden. Die Zeichenerklärung des Avers und Revers dieses Siegels war nur in Fragmenten erhalten geblieben und erforderte einer Rekonstruktion. Bis zur Veröffentlichung der Arbeit von K. Górski „Oksywie“ dominierten zwei Rekonstruktionen der Siegelinschriften: die von I. Zakrzewski und F. Piekosiński. Beide Wissenschaftler erklärten übereinstimmend die Averszeichen als S. PREMISLII REGIS POLONIE ET DVCIS POMERANIE. Karol Górski fand ein drittes Exemplar des Königssiegels von Przemysł II. mit erhalten gebliebenen Fragmenten und rekonstruierte diese Umschrift folgendermaßen: S. PREMISLII REGIS POLONORUM ET DVCIS POMORANIE. Die Reversumschrift rekonstruierte I. Zakrzewski, wie folgt: REDDIDIT IPSE DEVS VICTRICIA SIGNA POLONIS. Piekosiński ersetzte das Wort DEVS durch POTENS. Die Beschreibung des Königssiegels von Przemysł II. enthält die Chronik von Jan Długosz mit dem Datum 1296. Die Zeichenerklärung ist mit der Rekonstruktion von K. Górski übereinstimmend, was den Beweis liefert, daß der Chronist das Siegel noch im guten Zustand am Urkundenoriginal von Przemysł II. 1296 hängend, gesehen hatte. Das erlaubt uns als glaubwürdige Ablesung der Reverszeichen die von Jan Długosz überlieferte anzunehmen, die lautet: + REDDIDIT IPSE SOLVS VICTRICIA SIGNA POLONIS.